Goniec Codzienny

Wilno
CZWARTEK
13 sierpnia 1942 r.
Nr. 339
Cena w Wilnie 5 fen.

Chwalebne czyny zwycięstw od początku ofensywy wiosennej

Zniszczono większość 62 armii sowieckiej i wielką część 1-ej armii czołgów. — Na wschód od przesmyku Kercza zajęto Sławianskaja. — 4-ma torpedami zatopiono brytyjski lotniskowiec „Eagle". — Ponownie zbombardowano ważne urządzenia wojenne na południowym wybrzeżu Anglii oraz na wyspach Middlands

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 12 sierpnia.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

W wielkim łuku Donu na zachód od Kałacza wojska armii pod dowództwem generała wojsk pancernych Paulus'a wybitnie wspierane przez artylerię przeciwlotniczą i oddziały lotnictwa pod dowództwem generała pułkownika barona von Richthofen'a zniszczyły większość rosyjsko-sowieckiej 62 armii i wielką część 1 armii czołgów. W tej bitwie czołgów wzięto do niewoli dotychczas 57.000 jeńców, oraz zdobyto lub zniszczono 750 dział wszelkiego rodzaju. Krwawe straty przeciwnika są bardzo wysokie. Podczas tych walk odznaczyły się również wojska kroackie.

Od początku walk wiosennych od bitwy na półwyspie Kercz, aż do ukończenia bitwy w wielkim łuku Donu niemieckie i sprzymierzone wojska na froncie wschodnim wzięły do niewoli 1.044.741 jeńców oraz zdobyły albo zniszczyły 6.271 wozów pancernych i 10.131 dział wszelkiego rodzaju. W tym samym czasie zestrzelono przez artylerię przeciwlotniczą 664 samoloty nieprzyjacielskie, w walkach powietrznych 4.960 samolotów, a 432 samoloty zniszczono na ziemi.

W okręgu Kaukazu, na wschód od przesmyku Kercz rumuńskie wojska zdobyły zacięcie bronione miasto Sławianskaja. Niemieckie wojska przeniknęły dalej w góry Kaukazu. Lotnictwo dokonywało nadal ataków na sowiecki ruch ewakuacyjny na obszarze wybrzeża oraz na obszar portów Morza Czarnego. Jeden statek strażniczy, 2 transportowce i 1 statek żeglugi przybrzeżnej zostały uszkodzone. Na południe od Stalingradu zniszczono celnym trafieniem bomby sowiecki pociąg pancerny, na Wołdze zatopiono jeden frachtowiec i uszkodzono trzy dalsze frachtowce. Na północny zachód od Woroneża po dłuższej przerwie nieprzyjaciel przedsiębrał znów swoje ataki odciążające. Zostały one w ciężkich walkach odparte, przy czym zniszczono 40 czołgów.

W rejonie Rżewa wczoraj odparto częściowo w przeciwnatarciu powtarzane ataki liczniejszych sił nieprzyjacielskich.

Na południowy wschód od jeziora Ilmen i na froncie rzeki Wołchow załamały się ponowne ataki nieprzyjaciela po części w walkach wręcz. W zatoce Fińskiej zatopiły samoloty bojowe 3 statki strażnicze nieprzyjaciela i ciężko uszkodziły liczne statki strażnicze oraz jeden poławiacz min.

Niemiecka łódź podwodna pod dowództwem kapitana-porucznika Rosenbaum'a zatopiła celnymi czterema torpedami w dniu 11 sierpnia w zachodniej części Morza Śródziemnego angielski lotniskowiec „Eagle" z pewnego silnie strzeżonego konwoju.

Jeden brytyjski myśliwiec, który podczas dnia dokonał lotu nad zatoką Niemiecką został strącony w walce powietrznej.

Ubiegłej nocy lotnictwo brytyjskie przedsiębrało ataki lotnicze na dzielnice mieszkalne liczniejszych miast, głównie na Moguncję i Wiesbaden. Ludność cywilna poniosła straty. Bombami kruszącymi i zapalającymi poczyniono szkody w budynkach. Nocne myśliwce i artyleria przeciwlotnicza zestrzeliły 11 z pośród atakujących bombowców. Na południowym wybrzeżu Anglii oraz na wyspach Middlands podczas dnia i w nocy na 12 sierpnia obrzuciło lotnictwo bombami kruszącymi i zapalającymi ważne obiekty wojskowe, wywołując silne zniszczenie, pożary i wybuchy.

TAJEMNICZE NARADY W ZWIĄZKU SOWIECKIM

Alianci szukają nowych ludzi

BERLIN. Od szeregu dni prasa angielska i amerykańska notuje doniesienia, że pod presją ciężkich klęsk na odcinku południowym frontu wschodniego miały się odbyć w Moskwie ważne konferencje wojskowe i polityczne. W obradach tych uczestniczyli oprócz wyższych wojskowych sowieckich również generał-pułkownik Bradley oraz ambasadorowie brytyjski i amerykański.

BERLIN. (DNB). Otoczone tajemniczością spotkanie wybitnych osobistości alianckich w Związku Sowieckim uważa „Deutsche Diplomatisch - Politische Korrespondenz" jako wyraźny dowód tego, że w Waszyngtonie i w Londynie rozumieją, gdzie tkwi największe niebezpieczeństwo. Wbrew wszelkim zimowym przepowiedniom, znajduje się Związek Sowiecki, wskutek ciosów zadanych przez Niemców i sprzymierzeńców, w największym militarnym niebezpieczeństwie, a przechwalona pomoc ze strony anglo-amerykańskiej okazała się po katastrofie murmańskiej w najwyższym stopniu problematyczna.

Korespondencja podkreśla, że aliantom zależy, jeśli chodzi o Związek Sowiecki, przede wszystkim na tym, by nie zginęło tam zaufanie w dobrą wolę Londynu i Waszyngtonu.

Korespondencja zaznacza, że według poufnych wiadomości Londyn i Waszyngton zdają się oglądać dzisiaj znowu, podobno jak to było kiedyś w r. 1917, za nowymi ludźmi — nie zwracając uwagi na los obecnego czerwonego reżimu, — którzy by byli gotowi dalej dla nich prowadzić wojnę. Nie da się ukryć faktu, że odbywająca się w czerwonej kwaterze głównej konferencja, niezależnie od specjalnych kłopotów bolszewickich również poza tym pod złymi znajduje się auspicjami.

Zatopienie lotniskowca angielskiego „Eagle"

przez niemiecką łódź podwodną

Komunikat specjalny

Z Kwatery Głównej Wodza Naczelnego, 11 sierpnia.

Dowództwo Naczelne Sił Zbr. komunikuje:

Pewna niemiecka łódź podwodna dziś w południe zatopiła w zachodniej części Morza Śródziemnego płynący wśród silnie zabezpieczonej karawany statków lotniskowiec angielski „Eagle" za pomocą czterech celnych strzałów torpedowych.

BERLIN. Zatopiony przez niemiecką łódź podwodną lotniskowiec „Eagle" posiadał wyporność 22.600 ton. Uzbrojenie statku składało się z 9 armat 15,2 cm., 4-ch 10,2 cm. dział artylerii zenitowej, 4-ch armat 4,7 cm., 8 działek 4 cm. przeciwlotniczych i 13 ciężkich karabinów maszynowych przeciwlotniczych.

Według danych angielskich statek posiadał w czasie pokojowym na swym pokładzie 21 samolotów, a załoga składała się z 750 ludzi.

„Eagle" zaczęto budować w pewnej stoczni angielskiej jako statek liniowy „Almirante Cochrane" dla republiki Chilijskiej. W r. 1917 przejęła go Anglia i przebudowała wówczas na lotniskowiec. W międzyczasie przebudowywano go kilkakrotnie. Dla ochrony od łodzi podwodnych posiadał statek zgrubienia pancerza.

BERLIN. (DNB). Zatopienie brytyjskiego lotniskowca „Eagle" w zachodniej części Morza Śródziemnego uważa stołeczna prasa Rzeszy powszechnie jako ciężką do zastąpienia i dotkliwą stratę dla Anglików. „Berliner Börsenzeitung" wskazuje na to, że po raz drugi brytyjski lotniskowiec padł ofiarą niemieckiej łodzi podwodnej w zachodniej części Morza Śródziemnego. Dla Anglików strata „Eagle" jest ciężkim ciosem, ponieważ żadna klasa ich okrętów nie została tak zdziesiątkowana, jak ich lotniskowce.

BRYTYJSKI ATAK LOTNICZY NA BOMBAY

MADRYT. (DNB). Nadchodzące tutaj z Indyj wiadomości potwierdzają, że Brytyjczycy nie zawahali się użyć w poniedziałek w Bombayu samolotów, ażeby z nich zrzucać bomby z gazem łzawiącym na demonstrującą w sprawie swojej wolności ludność.

W szczegółach konkretyzuje się obecnie na podstawie nadesłanych tutaj wiadomości poglądowy obraz krwawego poniedziałku, kiedy to wskutek brutalności Anglików zanotowano w Bombayu i w innych miastach Indyj setki zabitych i tysiące rannych wśród ludności hinduskiej. Policja brytyjska zmuszona była wycofać się z kilku dzielnic miasta, ponieważ Hindusi oburzeni bezwzględnym postępowaniem funkcjonariuszy policyjnych zerwali drogi, zatrzymali pracę w przedsiębiorstwach, podpalili omnibusy i rzucili się do obrony miotając kamieniami na nacierających stale policjantów z ich laskami bambusowymi napełnionymi ołowiem. Komunikacja w milionowym mieście zupełnie została przerwana, albowiem cała ludność w spokojnych, pełnych godności pochodach domagała się wypuszczenia Gandhiego. W czasie przeciągania pochodów w rozmaitych dzielnicach miasta nie mogła się pokazywać tak strasznie znienawidzona policja. Dlatego musiano ją wycofać.

Bezpośrednio po tym wysłali Brytyjczycy nagle samoloty, które krążyły nad opuszczonymi przez policję dzielnicami miasta i rzucały z lotu nurkowego bomby z gazem łzawiącym tam, gdzie piloci dostrzegli skupienia ludzkie. W czasie tych ataków angielskich z powietrza powstało wśród Hindusów ogromne podniecenie, zwłaszcza że wielu Hindusów trafiono bombami i poraniono. W różnych miejscach powstała panika, ponieważ ludność obawiała się, że lotnicy angielscy będą zrzucali również bomby kruszące. Przed szpitalami widać było, jak stale ze wszystkich części miasta zwożono rannych.

SZTOKHOLM. (DNB). Jak donoszą z Londynu, gabinet brytyjski zebrał się rankiem 11 sierpnia na dłuższe posiedzenie, by zająć stanowisko wobec sytuacji w Indiach. W tym samym celu zebrała się również partia pracy. Ze strony tej partii oznajmiono w międzyczasie, że partia uważa zarządzenia brytyjsko-hinduskiego rządu za „zbyt pochopne". Spodziewają się, że partia zażąda złożenia dokładnej deklaracji co do rządowej polityki wobec Indyj. Organ partii „Daily Herald" pisze na marginesie wypadków w Indiach, że obecnie właśnie nadejdzie to, czego rząd brytyjski chciał uniknąć, mianowicie, że wskutek zastosowania środków gwałtownych wypadki w Indiach zostaną przyspieszone i że należy się liczyć obecnie w większym stopniu aniżeli kiedykolwiek z rozruchami.

TOKIO. (DNB). Domei donosi z Szonan: We środę odbyły się w 19 największych miastach półwyspu Malajskiego masowe manifestacje na znak protestu przeciwko aresztowaniu Gandhiego i innych przywódców hinduskich. W manifestacjach tych wzięło udział okrągło 60.000 Hindusów. Hindusi w Szonan, Penang, Kuala-Lumpur i innych miastach obchodzą dzień 12 sierpnia jako dzień protestu przeciwko brytyjskiemu uciskowi.

Brak zgody u aliantów

największym ich niebezpieczeństwem

BUENOS AIRES. (DNB). Były brytyjski minister wojny Hore Belisha pisze w artykule specjalnym dla wydania wieczornego „Razon". „Brak zgody naraził aliantów na największe niebezpieczeństwo. Przez to wahanie się i zwlekanie Związek Sowiecki stracił już dużo swej wartości". Belisha twierdzi dalej, że z całego rosyjskiego potencjału mocarstwowego, znajdowało się w końcu lipca w ręku mocarstw Osi: 30 proc. ludności, 36 proc. okręgów rolniczych, 37 proc. sieci kolejowej, połowa złóż węgla, żelaza i boksytu, 60 proc. odlewni stali i 70 proc. fabryk maszyn. Mocarstwa Osi systematycznie eliminują swych wrogów jednego po drugim.

Chiny Południowe są już, praktycznie biorąc, obleżoną fortecą. To samo niedługo można będzie powiedzieć i o Rosji. Linia komunikacyjna przez północne Morze Lodowate jest nadzwyczaj niebezpieczna, a droga przez Zatokę Perską jest bezpośrednio zagrożona wskutek posuwania się oddziałów wojsk Osi na Kaukazie. Wskutek powyższego pomoc Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii dla Związku Sowieckiego musi się ograniczyć do minimum. Front rosyjski jest w jednakowym stopniu nadzwyczaj ważny dla wszystkich aliantów.

Od chwili rozpoczęcia ofensywy niemieckiej Bocka zdają zupełnie sobie sprawę z doniosłości tego czynnika. Pomimo to nie mogą się zdobyć na czyn. W końcu Hore Belischa zadaje pytanie, kto ponosi odpowiedzialność za „niebywałą nieudolność dowództwa wojennego aliantów".

Odparcie amerykańskich wojsk desantowych

Krwawa klęska na wyspie Salomona Tulagi

SZANGHAJ. Wojska amerykańskie usiłowały wylądować na wyspie Tulagi, która należy do grupy wysp Salomona. Wojska japońskie, stanowiące załogę wyspy zniszczyły w ciężkich walkach większą część wysadzonych na ląd wojsk. Zatopiono również amerykańskie okręty transportowe.

Domei dowiaduje się ze źródeł miarodajnych, że nadeszły już wszystkie szczegóły w sprawie bitwy morskiej koło wysp Salomona i że w przeciągu jednego lub dwóch dni zostaną podane do wiadomości przez japońską cesarską kwaterę główną. Reuter donosi z Waszyngtonu, że według słów admirała Kinga, szefa wojsk amerykańskich, informacje nie są dokładne. Prawdopodobnie jednak zatopiony został jeden krążownik, a inne krążowniki, dwa kontrtorpedowce i jeden transportowiec zostały uszkodzone. Trzeba się spodziewać znacznych strat.

SZTOKHOLM. Według komunikatu własnego z Londynu gazety „Nya Daglit Allehanda", w Londynie posiadają dotychczas „jedynie bardzo skąpe" wiadomości o walkach na wyspach Salomona. Komunikaty Japonii o jej zwycięstwach określa się jako „twierdzenia przesadzone". W każdym razie, mówi się dalej, trzeba się liczyć z wielkimi stratami. Znamienne jest zakłopotane milczenie w Londynie na temat wielkiego zwycięstwa Japończyków.

Gdy Londyn milczy, oznacza to zbyt dobrze znaną światu metodę Brytyjczyków przejścia do porządku dziennego nad ciężką klęską. Wszelkie milczenie ani tłumienie nie pomoże jednak nic Londynowi, kiedy cesarska kwatera główna w najbliższych dniach poda znakomite sukcesy zwycięstwa morskiego Japończyków koło wysp Salomona. Wówczas będzie musiał nawet zawzięcie milczący Churchill wystąpić z prawdą. Stary rutynowany kłamca już obecnie mówi przezornie o ciężkich stratach, z którymi trzeba się liczyć.

VIGO (DNB). Komunikaty z Waszyngtonu powiadają, że nie można jeszcze podać żadnych szczegółów o bitwie morskiej koło wysp Salomona, mimo że działania bojowe trwają już cztery dni. Nawet japońskie, omawiające szczegóły sprawozdania nie potrafiły zmusić Amerykanów do poniechania ich „powściągliwości". Jest to jeszcze jeden dowód więcej, że początkowy hałas o zwycięstwie okazał się jeszcze raz głupim kłamstwem.

Również jeśli chodzi o komunikat japoński, donoszący, że japońskie jednostki morskie odparły silne oddziały floty nieprzyjacielskiej koło Aleutów, Waszyngton, zgodnie z tym samym sprawozdaniem, nie wypowiada się wcale. Stwierdza się jedynie, że działania zostały zakończone, jednak o rezultacie nie można nic powiedzieć, zanim nie powrócą amerykańskie siły morskie.

BERLIN. (DNB). Niemieckie myśliwce i oddziały artylerii przeciwlotniczej zadały znowu lotnictwu bolszewickiemu ciężkie straty w okresie od 1 do 10 sierpnia. Według nadesłanych meldunków zniszczono w tym czasie 1012 bolszewickich samolotów. Z tej liczby myśliwce zestrzeliły w walkach powietrznych 828 maszyn, a artyleria przeciwlotnicza 144 nieprzyjacielskie samoloty. Resztę zdruzgotano w czasie ataków z lotu nurkowego na nieprzyjacielskie lotniska na ziemi. W tym samym czasie zginęło na froncie wschodnim 68 niemieckich samolotów.

VIGO. (DNB). Jak tutaj donoszą, w ciągu ubiegłych tygodni Hiszpania wzmocniła garnizon na wyspach Kanaryjskich wysyłając z półwyspu kontyngent wojsk złożony z 15.000 żołnierzy. Zastosowano różne inne środki obronne, zwłaszcza na obszarach przybrzeżnych.

Co opowiadają przyjezdni ze Stanów Zjednoczonych

Południowa Ameryka w sierpniu

Osoby, które wróciły z Północnej Ameryki, opowiadają, że panują tam wprawdzie nastroje wojenne, ale że społeczeństwo wypowiada się bardzo krytycznie o strategii, która zawiodła, wszyscy bowiem zdają sobie sprawę, iż rozstrzygnięcia na frontach zawisły w powietrzu z powodu popełnionych przez administrację błędów, wypływających z niezaradności i chęci zysku czynników politycznych. Na czoło tych ostatnich wysuwają się robotnicy i blok farmerów, którzy czują się na tyle silni, by móc przeforsować swe własne interesy pomimo kampanii prasowej. Mniej rzucają się w oczy próby wielkich przemysłowców zabezpieczenia sobie uprzywilejowanego stanowiska oraz próby zwalczania wpływów państwa w nowowybudowanych fabrykach, ważnych ze względów wojskowych. Że przemysłowcy mają takie tendencje, wynika z ataków na Standard Oil Comp. z powodu niewykorzystania przez nią zezwoleń na produkcję sztucznej benzyny, jak również z ataków na trust producentów aluminium z powodu jego monopolistycznych tendencji. Północno-amerykańska prasa żałuje, że jest niemożliwym pomimo nastrojów wojennych wystąpić energiczniej przeciwko związkom zawodowym z powodu stawianych przez nich żądań a przeciwko blokowi farmerów z powodu podnoszenia cen, a to wyłącznie ze względu na wybory listopadowe.

Im bliższy jest listopad, tym widoczniejsze staje się znaczenie wyborów do kongresu. Społeczeństwo północno-amerykańskie ma pełną świadomość, że tym razem chodzi o coś więcej niż o okres działalności kongresu. Przyszły kongres będzie prawdopodobnie musiał decydować o czasie trwania wojny, o zawarciu pokoju i przyszłości demokracji. Wątpliwości o znaczeniu prerogatyw kongresu są coraz większe i na czoło wysuwają się trzy czynniki: znaczenie prezydenta, wpływy biurokracji i tworzenie się grup społecznych. Wpływ Roosevelta jest i nadal bardzo duży. Jest jednocześnie naczelnym wodzem sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych, tak że odpowiedzialność za wojskowe i gospodarcze prowadzenie wojny spoczywa wyłącznie na jego barkach. Jest także odpowiedzialny za posunięcia biurokracji, której popularność bardzo wzrosła, i to pomimo, a może właśnie dlatego, że wzrosły jej kompetencje w zakresie, który był dawniej nie do pomyślenia w społeczeństwie północno-amerykańskim. Biurokracja zaś nieustannie wskazuje na osiągnięte przez nią rezultaty, a więc na coraz to większe przestawianie się całej gospodarki Stanów Zjedn. na potrzeby wojenne, podniesienie produkcji samolotów, czołgów, statków i amunicji, które gwarantują podobno zwycięstwo. Pomimo to niezadowolenie wzrasta. Społeczeństwo jest zaabsorbowane kampanią wzywającą do pełnego wysiłku wojennego, przy czym sprawy wojskowe są przedmiotem kupieckiej reklamy.

Także oficjalni reprezentanci robotników i ludności wielskiej entuzjazmują się wojną. Odbija się to w sferach robotniczych w ten sposób, że John Lewis ma na robotników coraz to większy wpływ, aczkolwiek jego dawni zagorzali zwolennicy, komuniści, nieco się od niego odsunęli. Północno-amerykańska prasa wyraża zdziwienie, że Lewisowi nie szkodzi jego dawniejsze propagowanie izolacjonizmu, w sferach bowiem mieszczańskich przeważają nastroje wojenne. Tak samo panuje zdziwienie z powodu rezerwy, jaką zachowują farmerzy, którzy skorzystali na wojnie dzięki dobrym żniwom i rekordowym cenom. Należy przypuszczać, że wobec dużych dochodów rolnicy w Stanach Zjednoczonych będą mogli dokonać dużych spłat zaciągniętych pożyczek. Dobra konjunktura zamiast osłabić, wzmocniła polityczne znaczenie farmerów i unaoczniła im, jakie mogą mieć korzyści. Największe ataki są skierowane na dyktatora cen Hendersona, który kwestjonował wysokie ceny produktów agrarnych i domagał się pełnomocnictw, któreby umożliwiły zdławienie wysokich cen przez rzucenie na rynek zapasów, jakimi dysponuje państwo. Nieduża zniżka cen produktów agrarnych na giełdzie w lipcu wywołała gwałtowny protest, przy czym wskazywano na konieczność podniesienia produkcji i na brak maszyn. Protest ten został faktycznie podniesiony tylko w związku z wyborami listopadowymi, albowiem olbrzymi aparat polityczny partyj w stanach agrarnych może istnieć dzięki składkom, opłacanym przez farmerów. W protestach ujawnia się także niechęć do biurokracji, do której niechętnie się ustosunkowuje i mieszczaństwo. Z dnia na dzień bowiem obciążają go coraz to bardziej skutki wojny. Powracający ze Stanów Zjednoczonych opowiadają, że zwiększa się ograniczenie komunikacji samochodowej z powodu braku opon i benzyny. Zaczyna się odczuwać także brak herbaty i cukru.

Poważniejszą staje się sprawa podatków. Negatywne ustosunkowanie się Roosevelta do podatku obrotowego oznacza obok podniesienia podatku dochodowego także obciążenie moralne, albowiem wysokie zarobki w fabrykach amunicji prawie nie zostają objęte podatkiem.

Piekącym jest zagadnienie surowców, zwłaszcza coraz dotkliwiej daje się odczuwać brak stali. Obliczono, że zużycie łomu żelaza wynosiło w Stanach Zjednoczonych w pierwszym półroczu 13 milionów ton, natomiast według obliczeń zapotrzebowanie w drugim półroczu ma wynosić 17 mil. ton, których gorliwie się szuka. Akcja zbierania starej gumy dała tylko 5 procent zapasów, jakie mają istnieć w Stanach Zjednoczonych, wyniki zbiórki ocenia się jako brak patriotyzmu. Roosevelt rzuca na szalę swój osobisty autorytet, by traktowano zbiórkę starych metali jako sprawę narodową, albowiem powaga biurokracji już nie wystarcza. Wzywa się do zbiórki także młodzież. Brak materiału powoduje obawy, że wielki wysiłek przemysłu doszedł do szczytu swoich możliwości produkcyjnych. Budowa statków pochłania tyle żelaza, że wstrzymano rozbudowę stoczni. Także ostatnia propozycja, wysunięta przez północno-amerykański przemysł, by masowo produkować olbrzymie samoloty transportowe, nie została uwzględniona z powodu braku materiału, jako jedyne wyjście pozostało ograniczenie zapotrzebowania cywilnego. Kilkakrotnie już zaostrzano ograniczenia produkcji, jednakże gospodarka została nastawiona na wojnę tak dalece, że wszelkie oszczędności są niewystarczające.

Społeczeństwo północno-amerykańskie domaga się wyraźnej decyzji: albo długa wojna, przy czym należy rozbudować wszystkie fabryki zbrojeniowe i ograniczyć produkcję gotowych materiałów, albo „krótka" wojna, a w tym wypadku wykorzystanie materiałów do produkcji wojny i wstrzymanie się od wszelkich kombinacji odnoszących się do przyszłości. Opowiadania o drugim froncie uniemożliwiają północno-amerykańskiej opinii publicznej nastawić się na jednolity ton. Istnieją fanatyczni zwolennicy i przeciwnicy utworzenia drugiego frontu, a jedni i drudzy nie mają pojęcia o rzeczywistym stanie rzeczy. Decyzja jest w ręku Roosevelta, prowadzi się dyskusję na temat jego nieustannych rozmów z szefami wojska. Naogół jest zagadnieniem interesującym całe Stany Zjednoczone, czy Roosevelt dorósł do odpowiedzialności za różnorodne dziedziny potrzeb, dochodzących do granicy możliwości demokracji.

(„D.A.Z")

Bankructwo polityki Churchilla

HELSINKI. (DNB). „Uusi Suomi", omawiając postępowanie rządu brytyjsko-hinduskiego w stosunku do przywódców hinduskiego ruchu wolnościowego pisze, że przez zastosowanie tego kroku stworzyła Anglia trzeci front przeciwko sobie i to akurat wówczas, gdy paktuje ona ze Stanami Zjednoczonymi o utworzenie drugiego frontu przeciwko Europie. Z powyższego wynika, że angielska siła zbrojna utraciła ostatecznie swą równowagę i jest w granicach zaniku. Teror angielski względem ruchu wolnościowego hinduskiego, jest skierowany nie przeciw partii politycznej, lecz przeciwko całemu narodowi hinduskiemu. Churchill ogłosił swe bankructwo przez wyklamywanie się ze wszystkich swych dotychczasowych obietnic narodowi hinduskiemu i wobec deklaracji atlantyckiej.

Zawsze przed końcem
odwiedza Churchill swych sprzymierzeńców

BERLIN. (DNB). Ze strony rosyjskiej omawia się mocniej i z większym ożywieniem aniżeli kiedykolwiek temat drugiego frontu. W związku z tym kursują w prasie zagranicznej pogłoski o podróży Churchilla do Moskwy. W Berlinie rezygnują z dyskusji na temat możliwości spotkania między Churchillem a Stalinem, sądzą jednak, że można zwrócić uwagę na to, że zagraniczne podróże Churchilla znajdowały się zawsze pod znakiem kryzysu. Szczególnie wyraźnie wystąpiło to zjawisko, gdy premier brytyjski na krótko przed katastrofą Francji odwiedził ówczesnych władców francuskich. Wspominano o tym już 6 sierpnia w tutejszych sferach politycznych.

Po zdobyciu Majkopu i Piatigorska

BERLIN. Naczelne dowództwo sił zbrojnych donosi: Po zdobyciu Krasnodaru i Majkopu skierowano ataki lotnictwa niemieckiego w dniu 10 sierpnia głównie na długie na całe kilometry kolumny uciekające go nieprzyjaciela w rejonie między Majkopem a Tuapse. Podczas gdy na południowy wschód od Krasnodaru niemieckie oddziały pancerne przebijały się w szybkim ataku przez pola naftowe Majkopu, inne oddziały pancerne przedarły się energicznym natarciem na południowy wschód. Po zdobyciu silnie umocnionych stanowisk na wgórzach zdobyto w zaciętych walkach ulicznych miejscowość przemysłową i kąpielową Piatigorsk na linii kolejowej Mineralnyje Wody — Kisłowodsk.

Kujbyszew upodabnia się do więzienia

To. ANKARA. Z neutralnego dyplomatycznego źródła donoszą, że misje dyplomatyczne w Kujbyszewie znajdują się w przykrej sytuacji. Sowiety opóźniają całymi dniami wysyłkę depesz dyplomatycznych. Mocno ograniczona jest swoboda ruchów samych dyplomatów wewnątrz miasta, tak że członkowie korpusu dyplomatycznego są prawie jak internowani. Komunikacja z sowieckimi czynnikami urzędowymi jest całkowicie niedostępna, ponieważ właściwi urzędnicy sowieccy poprostu całymi dniami, ba nawet tygodniami udają nieobecność. O pracy dyplomatycznej i o dostarczaniu sprawozdań niema już prawie mowy.

Sowieckie bataliony kobiece
zamiast garnizonów pogranicznych

SOFIA. W ostatnich dniach ściągnięto kilka sowieckich garnizonów w pobliżu granicy turecko-sowieckiej i turecko-irańskiej i zastąpiono je sowieckimi batalionami kobiecymi. Jak dowiadują się w Sofii, również do Tebrydy przybył oddział wojsk kobiecych.

Zniszczenie bolszewickiej grupy
złożonej z 1000 żołnierzy podczas próby wyrwania się

BERLIN. Podczas ciężkich walk odpierających na środkowym odcinku frontu wschodniego udało się przed kilku dniami oddziałom niemieckim otoczyć silniejszą grupę nieprzyjacielską. By uniknąć zniszczenia, szukali bolszewicy drogi ucieczki atakując stanowiska niemieckiej baterii. Artylerzyści odrzucili gwałtownym ogniem karabinów maszynowych grupę złożoną z ponad 1000 napastników i wypędzili ją do pobliskiego lasu. Do stłoczonych na wąskiej przestrzeni bolszewików wystrzelano dużą ilość granatów i w ten sposób większą ich część zniszczono. Reszta dostała się do niemieckiej niewoli.

Skutki klęski

HSINGKING. Attaché marynarki japońskiej wiceadmirał Matsunaga, oświadczył o bitwie u wysp Salomona, że skutki jej przechodzą się wyobraźni.

Po pierwsze, musieli Anglicy i Amerykanie odciągnąć swe siły morskie z najważniejszych punktów strategicznych na Południu i wskutek tego osłabić obronę zewnętrzną Australii, będącej, zdaniem Matsunagi, ostatnim posterunkiem obrony zewnętrznej kontynentu amerykańskiego. Po drugie, Australia utraci swe zaufanie do Stanów Zjednoczonych, aby mogły one skutecznie bronić imperium brytyjskiego. Po trzecie izolacja Australii stanie się jeszcze większą, a sytuacja strategiczna Japonii na południu i południowym wschodzie bardziej się wzmocni.

Admirał Matsunaga zaznaczył, że po tej porażce St. Zjednoczone będą musiały zrzec się swych planów opanowania kontynentu australijskiego.

„Bitwa o siedem mórz"

Szwedzka gazeta „Dagsposten" drukuje artykuł pod tytułem „Bitwa o siedem mórz", w którym między innymi pisze się: Bitwa o Atlantyk, która obecnie rozwinęła się w bitwę o siedem mórz, ma nadal przebieg pomyślny dla mocarstw Osi.

Brak tonażu w Anglii i w Stanach Zjednoczonych stale rośnie. Ilość okrętów kurczy się co raz bardziej. Programy budowlane doków mimo wszelkich wysiłków pozostają daleko w tyle poza obliczeniami i poza żniwem łodzi podwodnych. Co raz bardziej daje się odczuwać brak surowców, a angielskie i amerykańskie doki w co raz to większym stopniu zajęte są naprawą uszkodzonych okrętów.

Sukcesy łodzi podwodnych i bombowców Osi stają się co raz większe. Od Spitzbergen aż do Przylądka Dobrej Nadziei, od rzeki Wawrzyńca aż do Rio, z Atlantyku, z Morza Śródziemnego, z Morza Czerwonego, z Oceanu Indyjskiego i Zatoki Bengalskiej i z Oceanu Spokojnego nadchodzą prawie codziennie komunikaty o zatopieniach i ciężkich uszkodzeniach statków handlowych.

Również Ickes wierzy w zwycięstwo Osi
Stany Zjednoczone winny „ochronić" Amerykę Południową

GENEWA. Amerykański minister spraw wewnętrznych Ickes liczy się obecnie również z możliwością wygrania wojny przez mocarstwa Osi w Europie i w Azji. W ogłoszonym w Associated Press wyciągu z artykułu dla „Colliers Magazine" pisze Ickes:

Jeśli moje pesymistyczne założenia spełnią się, mocarstwa Osi zapanują nad światem z jednym może tylko wyjątkiem, mianowicie z wyjątkiem kontynentu amerykańskiego. Dlatego muszą Stany Zjednoczone współpracować ściśle ze wszystkimi krajami, posiadającymi naftę, ażeby nadmiar jej każdej chwili mógł być oddany do dyspozycji Stanów Zjednoczonych. Z państw południowo-amerykańskich posiadają głównie Wenezuela, Brazylia, Columbia, Ekwador i Peru, wielkie złoża, które po części nie są jeszcze wykorzystane. Ameryka Południowa nie może się obronić bez pomocy Stanów Zjednoczonych Dlatego należy wszystkie te kraje za wszelką cenę uratować przed pazurami Osi.

RZYM. Jak stwierdza włoski komunikat sił zbrojnych z niedzieli włoskie łodzie podwodne działające na Atlantyku na Morzu Śródziemnym, na Morzu Czerwonym i na Morzu Czarnym zatopiły na podstawie dokładnie dla każdego okrętu zbadanych danych ogółem ponad milion ton nieprzyjacielskich okrętów wojennych i handlowych, dokładnie 1,018,971 TRB.

NIEZMNIEJSZONE TEMPO
Uderzenie niemieckie w rejonie między Donem, Wołgą i Kaukazem

BERLIN. Od dłuższego czasu po raz pierwszy w niedzielę naczelne dowództwo sił zbrojnych podało znowu wyczerpujące dane w sprawie ofensywy w rejonie Kaukazu. Niemieckie, rumuńskie i słowackie wojska dotarły tutaj na froncie szerokim ponad 400 kilometrów do północnych podnóży Kaukazu. Jeśli się weźmie początek tego frontu na zachód od Krasnodaru nad dolnym biegiem rzeki Kubań to sięga on wzdłuż przedgórzy Kaukazu daleko poza znane dotychczas punkty niemieckich manewrów ofensywnych na południowy wschód. Komunikat naczelnego dowództwa sił zbrojnych z poniedziałku wymienia już Piatigorsk, który leży 150 klm na południowy wschód od Woroszyłowska.

Tempo zatem ogólnego marszu naprzód, jak wskazują te sukcesy, wcale jeszcze nie osłabło. Nawet w terenie, który ze względu na swoje liczne potoki i swoje bogate rozczłonkowanie przez góry i pagórki stworzył pomyślniejsze warunki do obrony, nie potrafiły Sowiety znaleźć siły do skutecznego oporu, co znamionuje dezorganizację ich dowództwa i zanik siły bojowej ich wojsk. Rozwój wydarzeń nie nabrał jednak jeszcze pełnego biegu i należy spodziewać się dalszych sukcesów. Bolszewicy starają się widocznie na północno-kaukaskim wybrzeżu Morza Czarnego załadować na okręty resztki swych rozbitych wojsk i co się da materiału wojennego, by przewieźć to przez Morze Czarne za Kaukaz. Staraniom tym wybitnie przeszkadzają skuteczne bombardowania niemieckiego lotnictwa.

Znaczny rozwój niemieckich działań bojowych można obserwować obecnie w rejonie ofensywy na zachód od Stalingradu. „Między Wołgą a Donem na południowy zachód od Stalingradu" jest to określenie geograficzne, którego naczelne dowództwo sił zbrojnych użyło po raz pierwszy dla oznaczenia tego rejonu walk. Rozwój tych działań bojowych można sobie bardzo dokładnie odtworzyć na podstawie poprzednich komunikatów. Rozpoczęły się one nowym manewrem ofensywnym „między Donem a Salą" na wschód, następnie pozostawiwszy za sobą południowowschodni kąt łuku Donu, kontynuowane były dalej w rejonie „na północ od Sali", a później rozwijały się dalej w wielkim kącie między Donem a Wołgą, gdzie toczą się obecnie na południowy zachód od Stalingradu. Sprzymierzone zatem wojska walczą już na wschód i poza łukiem Donu w rejonie obronnym Stalingradu, podczas gdy wewnątrz wielkiego łuku Donu rozwija się pomyślnie rozpoczęty dopiero co wielki atak wojsk sprzymierzonych.

Tymczasem dowództwo sowieckie rozszerzając front ataku kontynuuje nadal swoje rozpoczęte pod Rżewem próby odciążające, rzucając tam wiele wojsk i ponosząc wielkie straty. Celem ataków sowieckich, jak wynika z rozkazu Stalina, było zdobycie Rżewa. Mimo wciąż powtarzanych ataków nie udało się Sowietom osiągnąć tego celu ich działań zaczepnych. Cechą charakterystyczną tych walk są raczej stałe niemieckie przeciwnatarcia.

Pesymizm w Londynie
Klęski bolszewików nie uda się ukryć

SZTOKHOLM. Wydarzenia na Kaukazie znane są całemu światu, nie da się ich też ukryć i w Londynie. I tak Reuter publikuje sprawozdanie swego specjalnego korespondenta w Moskwie, a sprawozdanie to zaczyna się słowami: „Od piątku w nocy położenie w zachodniej części północnego Kaukazu w dalszym ciągu pogorszyło się", w innym zaś sprawozdaniu frontowym z Moskwy mówi się: „Na odcinkach frontu w północnym Kaukazie sytuacja Sowietów staje się co raz bardziej groźna. Uderzenie niemieckie rozwinęło się w ciągu ostatnich 24 godzin z silnym parciem wielkich sił pancernych i oddziałów zmotoryzowanych w kierunku na pasma górskie Kaukazu. Mimo zaciętej obrony i podejmowanych od czasu do czasu kontrataków były Sowiety w ostatnim czasie stale zmuszane do oddawania terenu. Setki spalonych czołgów i rozbitych dział pokrywa stepy nad Donem".

W rejonie Majkopu bolszewicy uciekli w góry

BERLIN. (DNB). W związku z walkami na froncie wschodnim zawiadamia Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych:

Po przełamaniu nieprzyjacielskiego oporu w rejonie Majkopu uciekli bolszewicy w góry, gdzie ich dalej ścigają wojska niemieckie. Na północny wschód od Majkopu starto pewną odciętą grupę sił nieprzyjacielskich. Lotnictwo obrzuciło skutecznie bombami drogi północnego Kaukazu jak również załadowywania pobitych bolszewików na wybrzeżu Morza Czarnego.

W rejonie między Donem z Salą zniszczono w czasie odpierania lokalnych kontrataków siedem bolszewickich czołgów. Lotnictwo wspierało oddziały wojsk lądowych, bombardując nieprzyjacielskie stanowiska polowe zaopatrzone w bunkry.

Na północny zachód od Kałacz kontynuowano niszczenie luźnie walczących oddziałów bolszewickich. Na rozmaitych terenach walk południowego odcinka frontu myśliwce i artyleria przeciwlotnicza zestrzeliły 31 samolotów i zniszczyły na ziemi 20 maszyn.

Na pozostałym froncie nad Donem odbywały się 10 sierpnia jedynie lokalne działania bojowe. W rejonie Woroneża ataki niemieckich samolotów szturmowych rozbiły na pewnym odcinku leśnym nieprzyjacielskie oddziały przygotowane do ataku.

Na południowy wschód od Rżewa zmiażdżono ataki nieprzyjacielskiej piechoty i oddziałów pancernych, niszcząc 8 czołgów. Również na północ od Rżewa trwają walki odpierające. Zniszczono tutaj 26 nieprzyjacielskich czołgów i zniesiono rozproszone bolszewickie grupy bojowe. Lotnictwo wmieszało się skutecznie w walki na lądzie i zniszczyło 12 czołgów, trzy baterie, 13 promów i wiele pojazdów.

W rejonie walk odpierających na południowy wschód od jeziora Ilmen zniszczono na odcinku jednej dywizji piechoty osiem nieprzyjacielskich czołgów. Po zrzuceniu bomb przez niemieckie samoloty bojowe zapaliło się wiele budynków w miejscowościach, gdzie przebywały oddziały nieprzyjacielskie. Również na przyczółek mostowy na rzece Wołchow atakowali bolszewicy 10 sierpnia bezskutecznie. Na wschód od rzeki Wołchow obrzuciło lotnictwo skutecznie bombami skupienia wojsk bolszewickich i strąciło siedem nieprzyjacielskich samolotów.

BERLIN DNB. Jak donosi naczelne dowództwo sił zbrojnych, niemiecka grupa ofensywna zdobyła 9 sierpnia w szeroko przeprowadzonym ataku w rejonie między Donem a Salą pewien silnie umocniony nieprzyjacielski punkt oporu. Wojska niemieckie przeszły szybko przez ten punkt oporu i zajęły dominujące stanowiska na wzgórzach, zdobywając w zaciętych walkach wręcz położone na wschód stąd i dobrze rozbudowane nieprzyjacielskie stanowiska na wzgórzach.

Lotnictwo wspierało ataki czołgów i piechoty. Bolszewicki pociąg pancerny, który ruszył na stanowiska niemieckie został unieruchomiony celnie zrzuconymi bombami. W kolanie Wołgi na południe od Stalingradu niemieckie samoloty bojowe bombardowały węzeł kolejowy Sarepta. Trafiono ciężko w urządzenia dworcowe i zerwano celnie zrzuconymi bombami tory kolejowe w kilku miejscach.

Obwieszczenie

dotyczy: dowodów osobistych

Zgodnie z moim zarządzeniem z 6 lipca 1942 r. wszyscy mieszkańcy m. Wilna powinni byli zaopatrzyć się do dnia 1 sierpnia 1942 r. w ważne dowody osobiste. Wykroczenia przeciwko temu będą protokułowane i karane.

Pomimo to część ludności nie posiada jeszcze żadnych ważnych dowodów osobistych. Dlatego też wspomniany termin jeszcze raz został przedłużony do dnia 1 września 1942 r.

Kto do 1 września 1942 r. bez ważnej przyczyny nie zaopatrzy się w dowód osobisty, a po ustalonym terminie zwróci się do biura paszportowego w tej sprawie, zostanie przeciwko niemu sporządzony protokuł. Również osoby nieposiadające ważnych dowodów osobistych nie otrzymają kart żywnościowych oraz na podstawie zarządzenia p. Reichskommissar'a dla Kraju Wschodniego z 13 czerwca 1942 r. o dowodach osobistych i zezwoleniach na przejazdy nie będą im wydawane żadne zezwolenia na podróż ani też przepustki.

Przypominam raz jeszcze, że ważne są następujące dowody:

1) wydawane przez urzędy byłego niepodległego państwa litewskiego paszporty wewnętrzne, dowody dla obcokrajowców oraz przejściowe dowody tożsamości;

2) wszystkie dowody osobiste i zaświadczenia wydane w Okręgu Generalnym Litwy po dn. 22 czerwca 1942 r.

Burmistrz miasta Wilna.

Wilno, 10 sierpnia 1942 r.

9 milionów dzieci USA cierpi głód

Dlaczego nie troszczy się o to podżegacz wojenny Roosevelt

GENEWA. Amerykański tygodnik „Pic" omawia w pewnym artykule sprawę odżywiania dzieci w Stanach Zjednoczonych. Przerażenie ogarnia, gdy się słyszy, że w rzekomo bogatych Stanach co najmniej 9 milionów dzieci dosłownie głoduje lub źle się odżywia. Cyfry wcale nie są wzięte z powietrza, lecz oparte na fachowych badaniach, przeprowadzonych niedawno przez posła parlamentu dla Kalifornji, Jerzego Voorhis, w całym kraju.

Dzieci głodujące stanowią niebezpieczeństwo dla przyszłości i ładu w kraju. Odczuwa się to najlepiej w biurach werbunkowych, w których obecnie zwalnia się tysiące młodych ludzi od służby wojskowej wskutek niezdolności fizycznej.

Dalsza wędrówka wystawy

Tysiąca Fotografij

W swej wędrówce przez miasta powiatowe okręgu wileńskiego wielka Wystawa Propagandowa Ausenstelle w Wilnie p. n. „Przegląd tysiąca obrazów z walk na Wschodzie i z życia w Niemczech" przebywała od 19 do 26 lipca w nowym mieście powiatowym Świr. Wystawa cieszyła się największym zainteresowaniem ludności. Niemal wszyscy mieszkańcy tej miejscowości mogą zaliczyć siebie do zwiedzających. Wielu wykorzystało nadarzającą się sposobność i w ciągu tygodnia obejrzało wystawę po 2 i po 3 razy.

Wystawa po przeniesieniu do. Oszmiany została tam uroczyście otwarta przez naczelnika powiatu w niedzielę, 9 sierpnia. Na otwarcie przybyło wielu gości honorowych oraz przedstawicieli miejscowej ludności. Zaraz w dniu otwarcia wystawa została odwiedzona przez ponad 800 osób. Wystawa pozostanie w Oszmianie do 16 sierpnia włącznie. Posiada ona 4 oddziały: 1) Życie i dzieło Führera, 2) walka światowa przeciwko bolszewizmowi i plutokracji, 3) zmora panowania czerwonego terroru, 4) życie w Niemczech.

Ponad 60 serii, t. j. ponad 1000 obrazów opowiada o wielkich wydarzeniach naszych czasów.

Harce „hulajnogów"

Rozwój sportu wśród młodocianych jest zjawiskiem niewątpliwie cennym, jednak pod tym warunkiem, by nie zagrażało to zdrowiu ani spokojowi innych mieszkańców miasta. Tymczasem trudno z wystarczającą dozą pobłażliwości obserwować liczne zastępy urwisów, uganiających się po centralnych ulicach Wilna na tak zw. „hulajnogach". Nieraz taki rozpędzony jeździec potrąci kogoś z przechodniów tak, że ów zatoczy się z chodnika na jezdnię. Przeprosiny w takim wypadku nie leżą w zwyczajach amatorów szybkiej jazdy. Że jednak chodniki w miastach przeznaczone są dla pieszych, więc należałoby zwrócić uwagę czynników miarodajnych, a zwłaszcza rodziców, by ukrócili brutalne i hałaśliwe rozrywki młodego pokolenia. (p)

—oOo—

— CZYTELNIA T. Markowskiej, Totorių (Tatarska) 22 wzywa ostatecznie zalegających czytelników do zwrotu książek i opłacenia zaległości do dnia 20 b. m.

Biblioteka czynna normalnie codziennie od 12 do 6 wiecz.

Wiadomości z dnia

13 SIERPIEŃ

CZWARTEK
Hipolita

Wschód słońca 4.48
Zachód słońca 20.05

— Z KOLONII LETNICH. Dzieci m. Wilna na okres miesięcy letnich skierowane były do kolonij letnich w Leoniszkach. Kolonje te dały odpoczynek jednocześnie 300 dzieciom. Już pierwsza partja młodocianych kuracjuszów opuściła gościnne progi kolonij. Wszyscy pod wpływem dobrego odżywiania i świeżego powietrza nadzwyczaj się poprawili. W ubiegłą niedzielę odjeżdżające dzieci zorganizowały na pożegnanie miłą uroczystość, połączoną z przedstawieniem dla zaproszonych gości.

W drugiej partji dzieci, zażywających letniego wypoczynku w Leoniszkach przeważają dzieci z wileńskich zakładów dobroczynnych.

— PRZYGOTOWAĆ SIĘ DO ODWIEDZIN SPISYWACZY. W okresie od 10 do 17 sierpnia na terenie całego okręgu odbywa się powszechny spis gospodarstw rolnych, który dotyczy również mieszkańców miasta Wilna, posiadających gospodarstwa rolne, lub działki ziemi uprawnej o powierzchni ponad 500 m. kw. Aby ułatwić pracę spisywaczom wszyscy właściciele gospodarstw i działek są proszeni o szczegółowe obliczenie, ile czego na jakiej powierzchni zostało zasiane, ile jest nieużytków, ile pod sadem itp. danych jakie należy podać. Kto mieszka daleko od swojej działki może powyższe dane spisać na kartce i zostawić najbliżej zamieszkałym sąsiadom z prośbą o doręczenie spisywaczom.

Wszystkich informacji należy udzielać zgodnie z prawdą. Wszelkie wykroczenia, jak np. zatajenie części posiewów, podanie nieścisłych informacji będą odpowiednio surowo karane. (r)

— ROWERZYŚCI NA CHODNIKACH. I znów jesteśmy zmuszeni poruszyć sprawę niesfornych rowerzystów, którzy nie stosując się do obowiązujących przepisów ruchu, są podawnemu zmorą przechodniów i troską policji.

Pogotowie ratunkowe notuje szereg wypadków kalectwa spowodowanych przez rowerzystów.

Zachowanie się niektórych rowerzystów musi budzić poważne zastrzeżenia, w szczególności jeżeli chodzi o młodocianych, używających roweru nie jako środka lokomocji, lecz przedmiotu rozrywkowego.

Po dawnemu harcują rowerzyści po chodnikach, jeżdżą po mieście popisując się wypuszczaniem kierownicy z rąk, czepiają się przejeżdżających samochodów i t. p.

W związku z tym należy życzyć, by położono nareszcie kres samowoli rowerzystów.

Zarówno jezdnia jak i chodniki są przeznaczone wyłącznie do normalnego ruchu pojazdów i publiczności. Wyczynów ekwilibrystycznych rowerzystów nikt z publiczności nie jest ciekaw, bo każdy wie, że kończą się z reguły nieszczęśliwym wypadkiem albo z rowerzystą, albo też z którymś z przygodnych przechodniów.

Wszyscy używający roweru powinni nauczyć się przestrzegania istniejących przepisów ruchu, a harcowników zaś powinna policja nakładać kary i odbierać prawo jazdy. (t)



Nauka i wychowanie

Lekcje niemieckiego (teorja, konwersacja, literatura) Wiadomość: Biuro podań, 16 Vasario (3 Maja) 8, godz. 8—15. 9888

LOKALE

Zamienię 40 m.² 3 pokoje z kuchnią przy ulicy Gedymino (d. Mickiewicza) na większe mieszkanie, 4 pokoje z kuchnią, słoneczne z ogrodem. Pośrednictwo wynagrodzę. Zgłoszenia piśmienne: Gedymino (d. Mickiewicza) 44—25 9899—1

PRACA

Do majątków Państwowych Waka T. (tel. Landwarów 9), Zatrocze (tel. Troki 58) i Landwarów (tel. Landwarów 27) potrzebni robotnicy do prac leśnych. Majątki dają: narzędzia, pomoc w produktach i opale: zwolnienie od prac na wyjazd. Zgłaszać się wprost do Zarządów Majątków. —1

Do małej rodziny z dzieckiem potrzebna służąca. Užupio (Zarzecze) 11—4 9862

Potrzebna pomocnica domowa utrzymanie i wynagrodzenie dobre Vilniaus Wileńska 30—4. pracownia trykotarska, od 10—16. 9351

Potrzebni robotnicy z rowerami do pomiarów. Utrzymanie zapewnione Zgłaszać się Teatro Teatralna) 9—5. 9823—1

Matrymonialne

Dwie siostry, wdówki do lat 40, wysokie szatynki, materjalnie niezależne, poznają panów od 45—55 lat inteligentnych solidnych najchętniej fachowców cel pokaże przyszłość. Oferty wraz z fotografią proszę kierować do Adm. „Gońca" pod „Dwie siostry". 9879

Kawaler lat 29 Polak, materialnie niezależny, posiadający własne przedsiębiorstwo, poślubi zaraz pannę materialnie niezależną lub ziemiankę do lat 27. Oferty poważne z fotografią składać do adm. „Gońca" pod „5277". 9825—1

RÓŻNE

AA) Podania, tłumaczenia niemieckie i litewskie. Vilniaus (Wileńska) 25—3 (wejście z frontu u fotografa)

A) Stefan Arthur Mauer. — Biuro podań do władz niemieckich. Jurgio (z. Św. Jerski) 4—5. Czynne od 8—18.

Dnia 9 sierpnia r. b. zgubiono rękawiczkę damską brązową dziurkowaną w rejonach Zwierzyńca—Plac Orzeszkowej, proszę o zwrot za wynagrodzeniem 100 rb. Aguonų g-ve (Makowa 11—1. 9849

Pozostawiono laskę jasną z korzenia dębowego z monogramem W. S. na płocie obok młyna przy ulicy Latvių (Dzielnej) na Zwierzyńcu. Znalazcę łaskawie się uprasza odnieść za wysokim wynagrodzeniem na ulicę Birutės (Fabryczna) 27 m. 1 w godzinach rannych. 9855

Panią, która na skutek naszego ogłoszenia z dnia 7 b. m. zgłosiła się prosimy o przybycie do Biura Tłumaczeń i Podań Gedimino (d. Mickiewicza) 15. 9866

Przybłąkały się dwa prosiaki. Uprasza się o zgłoszenie: Bičiulių (Przyjaźń) 26—1. po trzech dniach uważam za własność. 9887—1

Skradziony dowód osobisty wydany przez niemieckie władze na nazwisko Jadwigi Stankievičiute unieważnia się. 9863

Zgubiony dowód wydany przez władze niemieckie na nazwisko Marii Mackiewicz unieważnia się. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot pod adresem: Vinkšnių (Mysia) 3—4. 9843

Zgubiony jeden but z lewej nogi koloru czarnego na trasie Czarny Bór i Porubanek proszę o zwrot pod adresem: Raugyklos (Stefańska) 21—22/23. 9729

Zgubiony dowód osobisty litewski na naz. Milechówny Anny proszę o zwrot pod adresem: Turgelių (Targielska) 15/13—2. 9848

Zgubioną przepustkę kolejową na nazwisko Szafranowicza Ryszarda unieważnia się. 9877

Zginął pies rasy Szpic. Wabi się „Kado". Uczciwego znalazcę proszę o odprowadzenie za wynagrodzeniem pod adresem: Kalvarijų (Kalwaryjska) 49—19. 9884

Zgubione zaświadczenie tymczasowe na nazwisko Jadwigi Wagasewicz uprasza się o zwrot pod adresem: Žveryno (Zwierzyniecka) 85—1. 9371

Zgubiony dowód osobisty litewski na nazwisko Wery Łopuchowiczówny unieważnia się. 9878

Zginął pies rasy wilk. Uczciwego znalazcę proszę o odprowadzenie za wynagrodzeniem pod adresem: Saltonu (Sołtańska) 7. 9742—0

5.VIII b. r. zgubiłem przepustkę kolejową, niemiecką legitymację kolejową, 3 kwity na drzewo. Uczciwego znalazcę uprasza się o zwrot pod adresem: Riešutų (Orzechowa) 5—1, Siatkowski Maciej. 9354

Kupno i Sprzedaż

Bieliznę pościelową kołdry watę, koszule męskie, serwety poduszki włos kupuję. Pracownia kołder. Liejyklos (Ludwisarska) 4.

Do sprzedania sukienka wełnianą 250 RM Didžioji (Wielka) 40—16 od godz. 16—20 9870

Króliki rasowe szynszyle i angory—samice roczne zawodowe—samce do sprzedania od 30 RM. L. Tarybos (d. Senatorska) 17—1 9850

Kupię rury 52 m/m do maszyny parowej Oferty do admi „Gońca" pod „Darbas" 9848

Kupię jesionkę na wysoki wzrost, mało używaną. Oferty do adm „Gońca" pod „Jesionka" 9892—2

Kupię akordeon w dobrym stanie. Kaltėnenų (Inspektowa) 12—2 9835—2

Kupię złego psa. Oferty do adm. „Gońca" pod „Pies" 9809—1

Kupię wózek dziecinny głęboki w b. dobrym stanie. Oferty do adm. „Gońca" pod „Wózek" 9837—0

Kupuję wszelkie meble. Mindaugo (d. Słowackiego) 21a—9 wejście z podwórka, w godz. 12—18. 9689—1

Maszynę do pisania „F. W." lub Remington—portable w dobrym stanie kupię. Oferty do adm. „Gońca" pod „portable". k

Poszukuję umeblowanego pokoju, z używalnością fortepianu. Zgłoszenia do adm. „Gońca pod „Fortepian" 9853

Pierwszorzędne łóżko z materacem sprzedam tanio šv. Stepono (św. Stefana) 16—7 9867

Pianino lub fortepian w dobrym stanie kupię natychmiast. Savičius (Sawicz) 11—26 9872—3

Płaszcz karakułowy zamienię na maszynę do szycia. Bugos (Koszykowa) 49—3 9876

Sprzedam lub zamienię na opał ubranie męskie czarne, spodnie w paski, kurzowiec męski z podszewką, półbuciki męskie Nr 42, łyżki fragetowskie, pejzarz Kazimierowskiego, kilimy, materiał wełniany damski w kratkę, firanki, miękkie mebelki, zegarek srebrny kieszonkowy Omega, półbuciki dziecinne. Saltoniškių (Sołtaniszki) 4—13 —p.

Sprzedam igły do patefonu oraz płyty: tanga (Bei—Ami Komm Zurück), foxtroty, walce, stare płyty od 2 RM. Seliq (Sołtaniszki) 22—7, Zwierzyniec, od 8—12 i od 7—9. 9898—

Sprzedam serwis chiński 250 suknię jedwabną z żakiecikiem 200 RM., obrus lniany 100 RM i gazowe pończochy. Jagailos (Jagiellońska) 9—15. 9845

Sprzedam damską marynarkę z białej wełny 500 RM. Vytauto (Witoldowa) 22a—9 wejście z podwórza 9865

Sprzedam spacerówkę Naugarduko Nowogródzka) 39—2. 9856

Sprzedam szczeniaka 3—miesięcznego, rasy Spaniol. Basanavičiaus (d. W. Pohulanka) 49—2 9885

Sprzedam suwak logarytmiczny. Kupię rower. Basanavičiaus (d. W. Pohulanka) 6—22 9858

Sprzedam patefon walizkowy z płytami. Anglių (Węglowa) 16b —15 9861

Sprzedam pantofle męskie giemzowe czarne i żółte Nr. 27. Kalvarijų (Kalwaryjska) 112—4 9874

Sprzedam tanio łóżko żelazne na siatce, płaszcz damski letni i zimowy, kołdrę 250 RM. Dowiedzieć się od godz. 12—16 Žygio (Nadleśna) 49—5 9875—1

Sprzedam 2 kostiumy wizytowe spodnie na wzrost średni 300 RM łóżko na siatce, kołnierz skunksowy, męski używany materiał na kostjum 100 RM. Kalwarių (Kalwaryjska) 153 Tamże do sprzedania prosiak 9888

Sprzedam pas rupturowy dwustronny na gumie 100 RM. litr gliceryny nieoczyszczonej 25 RM., Rurkę gumową do aparatu fryzjerskiego Stepono (Stefańska) 23—4 9878

Tartak w Onuszyszkach kupi motocykl w dobrym stanie. Oferty z podaniem ceny i litrażu telefonicznie: Onuškis, tel. Nr. 6. 9847

Walizki ładne, mocne z dykty, kran do wanny. sprzedam. Panėvežio (Nieświeska) 14—11 6868

Zamienię złoty zegarek kieszonkowy męski oraz obrączki na maszynę okrętkę ewentualnie sprzedam a maszynę kupię. Leiyklos (Ludwisarska) 13 9888

Zegar ścienny sprzedam. Latekas Łotoczek) 1—33 9890—

Zbiór znaczków: Litwy, Łotwy Rosji i innych krajów do sprzedania. Zakręt, Nočuis (Nesza) 0—2 9869—1

Zamienię rower damski na futro lub palto zimowe na niską i tęgą osobę. Dopłacę. Konduktorių (Konduktorska) 2—7. 9728

LEKARZE

Gabinet rentgenowski
Dr. med. A. Smigielska
Pilies (Zamkowa) 8—9, od 9—12 i 19—20.

Dr. med.
Janina Jurczenkowa
Choroby skórne, weneryczne, kobiece — wznowiła przyjęcia.
Jogailos (Jagiellońska) 16—4
Przyjmuje od godz. 17—19.

Dr. K. Sokołowski
Choroby skórne i weneryczne
Przyjmuje od godz. 2.30—3.30 i od 5—7 wiecz.
Vilniaus (Wileńska) 30—14

Dr. W. Wołodźko
Choroby skórne i weneryczne.
Przyjmuje w godz. 8—12 i 3—6
Wallstr. (Zawalna) 22

Dr. Med. Zofia Godlowska
Spec. chorób uszu, nosa i gardła, ordynuje od 4—6 pp. Wilno, A. Jakšto (d. Dąbrowskiego) 7-6.

Dr. K. Gasperowicz
Lekarz-dentysta.
Przyjmuje od g. 10—13 i 16—18
Aušros Vartų (Ostrobram.) 25—1

Dr. med. Wiktor Pieskow
Choroby nerwowe i wewnętrzne przeprowadził się na Uosto (Portowa) Nr 8 m. 2.
Ordynuje od 12—14 16—18.

AKUSZERKI

Marja Brzezina
Liubarto (d. Grodzka) 27—1
Zwierzyniec.

J. Korchowa
Olandų (Holendernia) ...—1.

Maria Laknerowa
przyjmuje od 9 rano do 7 w.
Jasinskio (Jasińskiego) 7—5.

W. Śmiałowska
Pilies (Zamkowa) 26—

Adres Redakcji i Administracji: ul. Gedymina 11-a (I piętro). Telefony: Redaktor Naczelny 4-... Redakcja 8-13, Administracja 7.09, Ekspedycja 6.99. Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10—15. Redaktor przyjmuje od godz. 12—14. Administracja czynna od godz. 8—16 (oprócz niedziel i świąt). Ceny ogłoszeń: Wiersz milim. na 4 str. 10 fen. Drobne 10 fen za wyraz, 1 wiersz w kronice — 50 fen., matrymonialne — 15 fen za wyraz, litera tłustego druku w ogłoszeniach drobnych—10 f., poszukującym pracy 50 proc. rabatu. Lekarze — 2 RM., Akuszerki — 1 RM. Nekrologi do 100 m/m 10 fen., wyżej 15 fen. za wiersz milimetr. Za podanie adresu do Administracji — 30 fenigów. Stronica ma 8 szpalt. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia i terminu ogłoszeń.
W niedziele i dnie świąteczne ogłoszenia o 50% droższe.

Drukarnia „Auszra" w Wilnie
Wydawca-redaktor: Czesław Ancerewicz.